

Tracz, Marian

Pierwszy dzień w Pruszkowie

Przegląd Pruszkowski nr 1, 152-153

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwszy dzień w Pruszkowie

Farbki z „Ultramaryny”
ulice tu popstrzyły,
a oczy tej dziewczyny
skojarzeniami zaiskrzyły.

Czyżby kobaltowy odblask
lub odcień chromowanej stali?
Turkusy w blasku ognia,
błękitna toń emalii?

Na Orlej Perci druga turnia,
Niegdysiejsza Wisła modra,
Pod Tomaszowem źródła,
Mgły sinej dali Gopła?

Lodowce Alp o świcie,
czy Antarktydy brzegi,
czy Morze Liguryjskie,
lub fałatowe śniegi?

Nie, to nie te porównania.
Te gwiazdki żywe były:
modraszka migotania,
tak zimorodka skrzydła lśniły...?

Jak dwie sikorki modre,
coś jak papużki nierozłączki,
jak kraski piórka boczne,
kolibry Amazonki...?

Zbłękitniał obraz świata,
niebieską brał powłokę
w twych oczu kwiatach
Dziewczyno chabrooka!

